

Sławomir Łodziński

*Uniwersytet Warszawski
Instytut Socjologii¹
ORCID: 0000-0002-7484-8659*

UCHODŹCY JAKO „PODEJRZANA SPOŁECZNOŚĆ” (SUSPECT COMMUNITY). POLSKA OPINIA PUBLICZNA WOBEC UDZIELANIA POMOCY UCHODŹCOM W OKRESIE MAJ 2015 – GRUDZIEŃ 2018²

■ WSTĘP

Do połowy 2015 roku zjawisko uchodźstwa (jak i generalnie imigracji) do Polski nie wzbudzało dużego zainteresowania tak mediów i opinii publicznej, jak i polityków. Było ono raczej kwestią drugorzędną i egzotyczną zarówno słabo dyskutowaną, jak i artykułowaną społecznie, poruszaną głównie z perspektywy doświadczeń innych krajów europejskich. Dlatego uchodźcy nie budzili negatywnych emocji, nie przyczyniali się do powstawania „paniki moralnej” i tworzenia społecznej atmosfery zagrożenia związanej z migracjami. Sytuacja ta zmieniła się radykalnie w połowie 2015 roku, kiedy wskutek doniesień medialnych o „kryzysie migracyjnym” w Europie problem uchodźców, sposobów i zakresu udzielania im pomocy oraz udziału Polski w unijnym rozwiązywaniu tego wyzwania stał się nieoczekiwanie problemem „gorącym” politycznie i żywo dyskutowanym publicznie.

¹ E-mail: s.lodzinski@uw.edu.pl

² Jest to zmieniony i zaktualizowany fragment ekspertyzy mojego autorstwa znajdujący się w: Agata Górny (red.), *Uchodźcy w Polsce. Sytuacja prawna, skala napływu i integracja w społeczeństwie polskim oraz rekomendacje*, opracowanie przygotowane na zlecenie Komitetu Badań nad Migracjami PAN, Kraków–Warszawa 2017, dostępny na stronie: https://instytucja.pan.pl/images/2018/wydzialy/w1/Uchod%C5%BACY_w_Polsce_ekspertyzaKBnM_PAN.pdf, s. 71–96. Współautorami tej ekspertyzy byli także: Agata Górny, Halina Grzymała-Moszczyńska i Witold Klaus.

Opisywane wydarzenia spowodowały głębokie zmiany w opinii publicznej co do gotowości przyjmowania osób starających się w Polsce o uzyskanie statusu uchodźcy oraz udzielania im pomocy. Samo to pojęcie rozumiem szeroko zgodnie z literaturą przedmiotu. Uchodźca to osoba, która wymaga ochrony i pomocy z powodu przyczyn i skutków ucieczki z ojczystego kraju lub regionu (Kowalczyk 2014: 105 i 106). Nastąpił wówczas szybki (już w drugiej połowie 2015 roku) i radykalny (o prawie jedną trzecią) spadek dotychczasowego raczej wysokiego poziomu deklarowanych pozytywnych postaw wobec uchodźców i udzielania im pomocy oraz silny wzrost negatywnych nastawień wobec nich. Stali się oni nagle problemem publicznym (który nadal wywołuje żywe reakcje opinii publicznej) i politycznym (zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim), a także wyzwaniem związanym z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa przed możliwymi zagrożeniami terrorystycznymi (Jaskułowski 2019). Nie miało to jednak nic wspólnego z rzeczywistymi przyjazdami uchodźców do Polski, które pozostawały w tym okresie na stosunkowo niskim poziomie³. Sytuacja taka trwa do dzisiaj. Podobne pogorszenie społecznych nastawień wobec imigracji oraz postaw wobec udzielania pomocy uchodźcom, choć nie tak radykalne, wystąpiło również w innych krajach europejskich (Chouliaraki i in. 2017).

Pogorszenie postaw wobec uchodźców miało w dużym stopniu związek, jak się wydaje, ze społecznym odbiorem w naszym kraju „kryzysu migracyjnego” w Europie (Balicki, Necel 2017; Szymańska, Wojtaszczyk 2017). Przybrało ono u nas cechy zjawiska medialnej „paniki moralnej” (Zielińska 2015: 18–24; Bauman 2016: 7–29). Pojęcie to (jak i sama koncepcja) mówi o tym, że taka panika powstaje w efekcie zaniepokojenia (lęku) społeczeństwa możliwym zachowaniem określonych grup i osób (jak np. reprezentantów niektórych kultur młodzieżowych, np. skinheadów lub przedstawicieli niektórych grup mniejszościowych, np. osób homoseksualnych czy członków sekt religijnych) lub stanowi reakcję na określone zjawiska społeczne (np. AIDS czy narkomanię). Są one traktowane jako zagrożenie dla głównych wartości oraz interesów całego społeczeństwa lub jego wybranych grup (Ungar 2008: 907–933). Towarzyszy temu poczucie dysproporcji (poziom lęku jest nieproporcjonalny do rzeczywistego znaczenia danego zjawiska) i konsensu społecznego, czyli przekonania, że dane zjawisko istnieje i należy sobie z nim odpowiednio radzić. Związana jest z tym stereotypizacja i stygmatyzacja danej kategorii społecznej. Udział mediów w informowaniu o rozwoju tego zjawiska powoduje, że ich odbiorcy stają się z czasem coraz bardziej przekonani, że poruszany problem jest nie

³ Wszystkie cytowane w tekście dane dotyczące liczebności uchodźców pochodzą ze strony: www.migracje.pl (por. Cywiński 2018).

tylko rzeczywisty, ale może ich nawet osobiście dotykać, co prowadzi do wzrostu „publicznej nerwowości” i pojawienia się społecznego lęku.

Jak się wydaje, uchodźcy stali się w naszym kraju przedmiotem takiej medialnej „paniki moralnej”, wskutek czego tej kategorii osób przypisano konkretne znaczenia związane z jej pochodzeniem z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, wyznaniem religijnym (islam) oraz poczuciem zagrożenia związanego z terroryzmem. Dodatkowo zjawisko było wzmacniane brakiem przez długi czas jasnej i zdecydowanej politycznej odpowiedzi na kryzys migracyjny (szczególnie latem 2015 roku), a także toczącą się w tym okresie (lato – wczesna jesień 2015 roku) kampanią wyborczą do parlamentu. Uchodźcy stali się wówczas symbolicznym pretekstem do wyraźnego artykułowania i zaznaczenia różnic politycznych konkurujących ze sobą ugrupowań. Dyskusja o ich przyjmowaniu w naszym kraju przyczyniła się nie tylko do medialno-publicznej widoczności, czy wręcz tabloizacji kwestii imigracji do Polski, ale także do jej znacznego upolitycznienia.

Opis i analiza reakcji na tę grupę doczekały się w polskiej literaturze już szerokiego omówienia (por. Hall, Mikulska-Jolles 2016; Świdarska, Winiewski, Hansen 2016; Markowska-Manista, Pasamonik 2017b; Nowicki 2017; Pasamonik, Markowska-Manista 2017a). W tym opracowaniu będę próbował pokazać, że przyjmowanie uchodźców w Polsce przestało być widziane jako rodzaj zobowiązania do udzielenia im pomocy, czy to ze względów moralnych (pomoc osobom potrzebującym), humanitarnych (osoby te znalazły się w niezawinionej przez siebie sytuacji wojny oraz prześladowań na tle etnicznym i religijnym), prawnych (ze względu na podpisane umowy międzynarodowe dotyczące ochrony ich praw) lub też historycznych (poczucia solidarności, że my też kiedyś byliśmy uchodźcami). Uchodźcy zaczęli być postrzegani przede wszystkim jako społeczność, która nam zagraża z perspektywy utrzymania bezpieczeństwa publicznego (zagrożenie atakami terrorystycznymi), kultury ojczystej (obawa przed ich religijnym fundamentalizmem i nietolerancją w stosunku do innych religii i obyczajów, zwłaszcza tych dotyczących kobiet) oraz wykorzystywania przez nią ograniczonych zasobów finansowych i socjalnych kosztem potrzeb własnych obywateli.

W literaturze przedmiotu takie społeczności określa się często terminem „społeczności podejranej” (*suspect community*). Twórcą tego pojęcia jest brytyjski kryminolog Paddy Hillard, który opisywał skutki społeczne wprowadzenia w Wielkiej Brytanii ustaw antyterrorystycznych skierowanych przeciwko IRA w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku (Hillard 1993). Wpłynęło to na takie postrzeganie Irlandczyków oraz osób o irlandzkim pochodzeniu mieszkających w Wielkiej Brytanii, że zarówno poszczególne osoby, jak i cała społeczność byli postrzegani jako „podejrzani o terroryzm” jedynie ze względu

na swoje pochodzenie narodowe, a nie zebrane przeciwko nim dowody prawne. Autor ten odnosił to pojęcie do procesu identyfikacji zagrożenia i takiego klasyfikowania osób i grup społecznych, które legitymizowało i umożliwiało prowadzenie wobec nich „polityki wyjątkowości” (*politics of exception*), związanej z zawieszeniem niektórych praw i wolności obywatelskich, motywowanego względami bezpieczeństwa. Pojęcie „społeczności podejrzanej” jest obecnie szeroko wykorzystywane w badaniach socjologicznych zarówno z perspektywy studiów nad zagrożeniem terroryzmem i prowadzenia polityki bezpieczeństwa, jak i badań migracyjnych (Hickman i in. 2011; Ragazzi 2016).

Przedmiotem analiz w artykule będzie opis wyników serii sondaży (łącznie 20) wykonanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej od maja 2015 roku do czerwca 2018 roku, dotyczących postaw wobec uchodźców, a także zarysowanie głównych kierunków interpretacji. Będę starał się także wskazać na ważność społeczną tych wyników w związku ze zmianą sytuacji migracyjnej naszego kraju (zwłaszcza ze względu na duży napływ obywateli Ukrainy) oraz prognozami demograficznymi, co spowodowało opracowanie nowych założeń polityki migracyjnej, zakładającej szersze otwarcie rynku pracy i kraju na imigrantów zarobkowych.

Na początku artykułu omówię badania CBOS-u, przedstawiając ich główne wyniki dotyczące udzielania pomocy uchodźcom oraz udziału Polski w europejskim (unijnym) rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego, a także postawy wobec uchodźców z Ukrainy. Następnie będę starał się przedstawić interpretację uwarunkowań tych postaw oraz podsumować je w zakończeniu na szerszym tle porównawczym.

■ POSTAWY WOBEC UDZIELANIA POMOCY UCHODźCOM W ŚWIELE BADAŃ POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ W OKRESIE MAJ 2015 – LIPIEC 2018

Przyjęcie przez Polskę Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców (wraz z Protokołem Nowojorskim) w 1991 roku sprawiło, że staliśmy się od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku krajem przyjmującym uchodźców oraz realizującym zobowiązania międzynarodowe w tej dziedzinie. W połowie tamtej dekady prasa i media dużo pisały o zjawisku uchodźstwa w Europie i w naszym kraju ze względu na jego nowość oraz ówczesny kryzys uchodźczy, który był głównie związany z rozpadem Jugosławii i wojną w Bośni. Później już nie był to temat ani pierwszorzędny, ani polityczny ze względu na małą liczbę podań o nadanie statusu uchodźcy oraz znikomą liczbę osób, które ten status otrzymywały. Tematyka ta wraz z migracyjną nie była praktycznie poruszana w żadnej kampanii wyborczej (prezydenckiej czy parlamentarnej) od 1989 do

2015 roku. Sporadycznie wspomniano o niej przy okazji debat parlamentarnych podczas uchwalania nowej ustawy o cudzoziemcach (1997 rok) i podczas kolejnych jej nowelizacji, a także otwarcia granic i wejścia Polski do strefy Schengen (2007 rok). W latach 2000–2010 tematyka ta powróciła w związku z pojawieniem się dużej liczby uchodźców z Czeczenii (z Federacji Rosyjskiej).

Z przeprowadzonych w latach 1992–2008 sondaży wynika, że Polacy opowiadali się za udzieleniem pomocy uchodźcom (za przyjęciem ich lub zgodą na ich osiedlenie się) – w 2008 roku odsetek osób deklarujących zgodę na ich dłuższy pobyt w naszym kraju aż do możliwości osiedlenia wyniósł ponad dwie trzecie – 67%. Postawy popierające odsyłanie uchodźców do krajów ojczyźnych lub do innych krajów czy też zostawienia ich samym sobie utrzymywały się zaś na poziomie około 20% (w 2008 roku odsetek takich osób wyniósł 21%) (por. Giza-Poleszczuk, Poleszczuk 1993: 105 i 106; CBOS 1997; OBOP 2008). Od 2008 roku nie prowadzono już sondaży na ten temat, ze względu na fakt, iż było to zagadnienie społeczne mało widoczne medialnie. Jak stwierdzali badacze, kwestie dotyczące imigrantów mieszkających w naszym kraju w polskim dyskursie publicznym były w tamtym okresie „tematami marginalnymi” (Grzymała-Kazłowska 2007; Jura, Kałużyńska 2015: 169). Sytuacja ta zmieniła się latem 2015 roku.

Omawianie wyników badania opinii publicznej odnoszących się do postaw Polaków wobec udzielania pomocy uchodźcom rozpoczniemy od przedstawienia rezultatów sondażu CBOS-u z maja 2015 roku, który dotyczył ogólniejszych postaw wobec imigrantów w naszym kraju. Świadczyły one o sporej otwartości na migrację międzynarodową i obecność cudzoziemców. Wskazały na stosunkowo częste i bezpośrednie kontakty z cudzoziemcami mieszkającymi w Polsce (choć byli to najczęściej obywatele państw sąsiedzkich) oraz na brak niechęci i większych konfliktów z nimi (CBOS 2015b). Podobne wyniki otrzymano w innych badaniach socjologicznych – które podejmowały w tamtym czasie kwestię postaw wobec imigrantów i uchodźców – takich jak Europejski Sondaż Społeczny oraz sondaż firmy Ipsos, wykonanych na zlecenie polskiego przedstawicielstwa Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji (IOM-u) w połowie 2015 roku. Rezultaty tych sondaży wskazywały na wyraźnie pozytywne nastawienie badanych wobec migracji oraz zjawiska uchodźstwa (Andrejuk 2015; *Badanie na temat postaw...* 2015).

Dlatego może zaskakiwać dramatyczna ewolucja wyników sondaży badających poparcie dla udzielania pomocy uchodźcom (niezależnie od tego, z jakiego pochodziliby kraju) w okresie od czerwca 2015 roku do lipca 2018 roku (tab. 1). Uległy one zmianie w połowie 2015 roku, kiedy rozpoczęła się debata publiczna o udziale naszego kraju w rozwiązywaniu skutków „kryzysu migracyjnego” w Europie. Początkowo (do lipca 2015 roku) skupiła

się ona wokół przyjmowania chrześcijan z Syrii i była związana m.in. z szeroko nagłośnioną medialnie inicjatywą Fundacji Estera. Nikt wówczas nie negował publicznie konieczności ich przyjmowania, a kontrowersje budziła jedynie idea sprowadzania samych tylko chrześcijan z tego kraju. Sondaż CBOS-u przeprowadzony w maju 2015 roku w związku z dyskusją dotyczącą przyjęcia przez Polskę grupy ponad 2 tys. uchodźców z krajów Europy Południowej wykazał, że prawie trzy czwarte badanych było za ich przyjęciem (a w tym 14% – także z prawem do osiedlenia się w naszym kraju, 58% – z prawem do udzielenia doraźnej pomocy), a niewiele ponad jedna piąta respondentów była temu przeciwna (7% odpowiedzi „trudno powiedzieć”). Wyniki te niewiele odbiegały więc od rezultatów wspomnianego już sondażu z 2008 roku (CBOS 2015a).

Od lata 2015 roku dyskusja na temat przyjmowania uchodźców przybrała już nowe oblicze, które było związane z doniesieniami medialnymi, opisującymi przyjazd ogromnej liczby imigrantów kierujących się głównie do Niemiec i Austrii oraz krajów skandynawskich przez Grecję, Węgry i kraje bałkańskie (Chorwacja i Słowenia). Prawie wszyscy badani deklarowali wiedzę na ten temat, a tylko co jedenasty respondent (9%) mówił, że nic nie słyszał o sytuacji imigrantów w Grecji, Włoszech i krajach bałkańskich. Reszta badanych była świadoma tych problemów, z czego prawie połowa (46%) twierdziła, że nie tylko o nich słyszała, ale także nimi się interesowała, a druga połowa (45%) – choć deklarowała ich znajomość – to nimi się jednak nie interesowała (CBOS 2015c). W krótkim czasie nastąpił spadek poparcia na rzecz udzielania pomocy uchodźcom. W sierpniu 2015 roku (czyli ponad dwa miesiące od pierwszego sondażu z maja) postawy wobec uchodźców skokowo się pogorszyły. Mimo że ponad połowa badanych (56%) nadal wyrażała pozytywne nastawienie wobec uchodźców, to w stosunku do badania z maja nastąpił już spadek o 16 punktów procentowych. O prawie identyczną liczbę (17 punktów procentowych) zwiększył się z kolei odsetek osób przeciwnych przyjmowaniu uchodźców przez Polskę (wzrost z 21% do 38%) (CBOS 2015c).

Następne badanie wykonano we wrześniu 2015 roku. Przyniosło ono niewielkie zmiany w stosunku do wyników z sierpnia. Nadal ponad połowa badanych (56%) była pozytywnie nastawiona wobec udzielania pomocy uchodźcom, a dwie piąte respondentów była jej przeciwna (CBOS 2015d). Poziom ten został utrzymany także w październiku tego roku. Badanie z tego miesiąca wykazało, że nadal ponad połowa badanych była za udzielaniem takiej pomocy (54%), natomiast 43% sprzeciwiało się jej udzielaniu (CBOS 2015e).

Dalsze znaczące pogorszenie postaw nastąpiło w grudniu 2015 roku po zamachach terrorystycznych w Paryżu z 13 listopada tego roku (a także w Mali i Tunezji w końcu listopada). Tylko 42% badanych zadeklarowało poparcie dla udzielania pomocy uchodźcom (z czego tylko 5% było za ich przyjmowaniem i osiedlaniem się), a już ponad połowa respondentów (53%) była jej przeciwna (CBOS 2015g). Przekroczono wówczas ważną psychologicznie granicę połowy badanych opowiadających się za udzielaniem pomocy uchodźcom.

Nagła zmiana atmosfery społecznej wokół uchodźców i migracji w drugiej połowie 2015 roku przełożyła się na radykalizację języka i zwiększenie obecności przejawów „mowy nienawiści” w mediach tradycyjnych, Internecie oraz w sytuacjach codziennych (generalnie w całej przestrzeni publicznej) wobec uchodźców i wyznawców islamu (Winiewski i in. 2017: 3–9, 81–103). Wzrosła publiczna dostrzegalność aktów przemocy fizycznej i symbolicznej wobec cudzoziemców, osób o imigranckim pochodzeniu i członków mniejszości narodowych. Stanowiło to podstawę wystąpienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z apelem o braku reakcji władz polskich na te zjawiska do Europejskiej Komisji Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji w Radzie Europy (*Thumaczenie Apelu HFPC...* 2017). Zmiana atmosfery była widoczna m.in. w postaci licznych demonstracji za i przeciw przyjmowaniu migrantów w naszym kraju, które w poprzednich latach praktycznie nie występowały. Uspokojeniu nastrojów nie pomogły ani specjalne kampanie prasowe, ani też uruchomienie tematycznych serwisów internetowych, próbujących rzeczowo wyjaśniać rozwój sytuacji migracyjnej w Europie.

W połowie września 2015 roku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu dotyczące kryzysu migracyjnego w Europie oraz jego skutków dla Polski (*Sprawozdanie Stenograficzne z 100. posiedzenia...* 2015; Bielecka-Prus 2016: 115–132). Fala dyskusji publicznej o przyjmowaniu uchodźców i kryzysie migracyjnym, a także sposób reakcji polityków zrodziły jesienią 2015 roku protesty środowisk naukowych zaniepokojonych tonem toczącej się debaty publicznej nad problematyką uchodźczą w Polsce. Apelowały one do władz o podjęcie działań ułatwiających przyjęcie uchodźców przez społeczeństwo polskie. Takie listy otwarte w formie uchwał zostały wystosowane m.in. przez Komitet Migracji PAN (wrzesień 2015 roku) oraz Polskie Towarzystwo Socjologiczne (październik 2015 roku).

Dodajmy, że w Polsce w całym 2015 roku złożono 12 325 podań do władz polskich z prośbą o udzielenie ochrony międzynarodowej w naszym kraju, z czego status uchodźcy przyznano 348 osobom. Nieoczekiwanym efektem odwrócenia postaw wobec uchodźców stały się także trudności Urzędu do Spraw Cudzoziemców w pozytywnym rozstrzygnięciu przetargów na organizację ośrodków dla uchodźców. Brak akceptacji społeczności lokalnych dla

przyjmowania uchodźców w ramach programu relokacji pokazały również wyniki specjalnej ankiety – dotyczącej gotowości ich uczestnictwa w takim programie – skierowanej za pośrednictwem wojewodów przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej do gmin. Ze wszystkich gmin tylko 66 zadeklarowało możliwość przyjęcia cudzoziemców i to w bardzo ograniczonej liczbie (Baczyński-Sielaczek i in. 2016: 21).

Podobne pogorszenie społecznych nastawień wobec imigracji i udzielania pomocy uchodźcom nastąpiło także w tym czasie w innych krajach europejskich. Według badań Eurobarometru z jesieni 2015 roku imigracja została uznana za największe wyzwanie stojące przed Unią Europejską przez 58% badanych we wszystkich krajach członkowskich i był to wzrost o 20% w porównaniu do podobnego badania z wiosny tamtego roku. Najwięcej tego typu wskazań odnotowano w Estonii (79%), Czechach, Danii i Niemczech (po 76%), w Polsce – 54%, a względnie najmniej – w Hiszpanii (39%) (*Standard Eurobarometer 84...* 2015: 13 i 14).

Na początku 2016 roku (w okresie od stycznia do marca) zanotowano w Polsce podobne wyniki, jak w grudniu 2015 roku. Według nich większość Polaków była przeciwna przyjmowaniu jakichkolwiek uchodźców (wskazania między 53% a 57%), udzielenie im czasowego schronienia w Polsce akceptowało niecałe 40% badanych (wskazania 37–40%), a jedynie 4% ankietowanych było za ich przyjmowaniem i pozwoleniem na zamieszkanie w Polsce (CBOS 2016ab). Najgorszy wynik zanotowano jednak w kwietniu 2016 roku (tuż po marcowym zamachu w Brukseli), kiedy 61% badanych odrzucało jakąkolwiek możliwość przyjmowania uchodźców, mniej niż jedna trzecia (30%) była za czasowym udzieleniem im pomocy, a jedynie 3% akceptowało rozwiązanie polegające na ich przyjmowaniu i osiedleniu się w naszym kraju (CBOS 2016d).

W majowym sondażu z 2016 roku wyniki dotyczące postaw wobec uchodźców powróciły do poziomu z początku tego roku i praktycznie nie zmieniały się aż do jego końca (CBOS 2016ef). Nie naruszyły tego wiadomości medialne o kolejnych zamachach latem w Nicei i Monachium oraz w końcu tego roku w Berlinie. Można więc sądzić, że udzielane poparcie lub sprzeciw wobec pomocy uchodźcom stały się w polskiej opinii publicznej już postawami ugruntowanymi.

Analizując wyniki sondaży CBOS-u z drugiej połowy 2016 roku, można stwierdzić, że przeważającą postawą stała się odmowa przyjmowania uchodźców (w granicach 54%), niewiele ponad jedna trzecia badanych (w granicach 37%) deklarowała chęć udzielenia im czasowego schronienia w Polsce, a jedynie 4% skłonne było pozwolić im na osiedlenie się w naszym kraju (CBOS 2016g–k; CBOS 2017a). W tym też roku napłynęła do władz polskich podobna

jak w 2015 roku liczba aplikacji o przyznanie statusu uchodźcy (12 322), który uzyskało 108 osób.

Na tak ustalone postawy wobec uchodźców nie wpłynęła również polityka Kościoła katolickiego w Polsce, który pod wpływem apeli papieża Franciszka i jego wizyty w Polsce w sierpniu 2016 roku stał się bardziej otwarty na rozwiązywanie europejskich problemów uchodźczych. Konferencja Episkopatu Polski zgłosiła w czerwcu 2016 roku inicjatywę organizacji, przy udziale Caritasu, tzw. korytarzy humanitarnych (które zostały utworzone w innych krajach, np. we Włoszech), mających pomóc w przyjeździe i przyjęciu w naszym kraju uchodźców. Mimo początkowego zainteresowania polskiego rządu tym programem, nie zdecydowano się na jego wprowadzenie (Cekiera 2018: 166). Poglądy biskupów uczestniczących w debacie publicznej na temat kryzysu migracyjnego, mimo oficjalnych apeli o chrześcijańską gościnność, nie były również jednomyślne, lecz podzielone i często przeciwne przyjmowaniu uchodźców pochodzących z innych regionów świata i wyznających inne niż katolicka religie (Krotofil, Molak 2018: 105–109). W publicznej dyskusji na temat udzielania pomocy uchodźcom praktycznie zniknął język wartości religijnych, a postawy wobec nich stawały się przede wszystkim „deklaracją «prawicowości» bądź «lewicowości». A te kategorie nie mają nic wspólnego z Ewangelią! Katolik bowiem – w największym skrócie – winien mieć «prawe serce po lewej stronie». Jak zatem widać problem uchodźców wiąże się w Kościele w Polsce z ideologizowaniem wyznawanej wiary” (Zięba 2018).

Badania Eurobarometru prowadzone w 2016 roku potwierdziły, że identycznie jak jesienią 2015 roku imigracja i zagrożenie terroryzmem są uważane za największe wyzwania stojące przed krajami Unii. Jednocześnie zauważono powolny spadek znaczenia kategorii imigracja – wiosną 2016 roku 48% badanych w krajach członkowskich UE wskazało na imigrację jako takie wyzwanie (i było to o 10% mniej niż jesienią 2015 roku; w Polsce takich wskazań było 51%). Ta tendencja utrzymała się także jesienią 2016 roku, kiedy to obawy związane z imigrantami nadal były uważane za największe wyzwanie. Imigrację wskazało 45% respondentów i był to spadek o trzy punkty procentowe w stosunku do wiosny 2016 roku. W Polsce takiego wyboru dokonała dokładnie połowa badanych (50%) (*Standard Eurobarometer 86...* 2016: 6 i 7).

W październiku 2017 roku CBOS przeprowadził kolejny sondaż na temat postaw wobec udzielania pomocy uchodźcom. Wykazał on, że aż 63% badanych (czyli więcej o 11% niż w grudniu 2016 roku) nie zgodziłoby się na ich przyjęcie przez nasz kraj, 29% udzieliłoby im czasowego schronienia (spadek o 11% w stosunku do grudnia 2016 roku), a tylko nieliczni (4%) zgodziliby się na ich osiedlenie w Polsce. Był to najwyższy, jak do tej pory, zarejestrowany

przez CBOS poziom niechęci wobec tej kategorii społecznej (CBOS 2017e). Decydowały o tym być może doniesienia medialne o zamachach terrorystycznych w Europie – w Londynie (w marcu i czerwcu), w Sztokholmie i Petersburgu (w kwietniu) oraz w Barcelonie (w sierpniu). Dodajmy też, że w 2017 roku zostało złożonych w naszym kraju 5078 podań o ochronę międzynarodową, którą uzyskało 150 osób.

Od tamtej pory opinie na ten temat przyjmowania uchodźców praktycznie się nie zmieniły. W sondażu CBOS-u przeprowadzonym w czerwcu 2018 roku 60% Polaków było przeciwnych napływowi migrantów do naszego kraju (oznaczało to spadek o 3 punkty procentowe w stosunku do 2017 roku, ale było w granicach błędu statystycznego). Ponad jedna czwarta respondentów (29%) uważała, że powinniśmy przyjmować uchodźców do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju pochodzenia, a co dwudziesty (5%) był zdania, że powinniśmy pozwolić na swobodne przybywanie i osiedlanie się uchodźców. Nieznacznie (o 2 punkty procentowe) wzrósł odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” (CBOS 2018b). Tak więc po zarejestrowanym jesienią 2017 roku wzroście niechęci wobec przyjmowania uchodźców opinie na ten temat ustabilizowały się. Potwierdzają to również wyniki sondażu firmy IBRiS wykonanego na zlecenie gazety „Rzeczpospolita” w czerwcu 2018 roku, w którym na pytanie „Czy Polska powinna przyjmować uchodźców?” negatywnie odpowiedziała ponad połowa badanych (53%), czyli mniej niż we wspomnianym wyżej badaniu CBOS-u, natomiast 45% zadeklarowało ich przyjęcie (Dąbrowska 2018). A w całym 2018 roku wnioski o nadanie statusu uchodźcy w naszym kraju złożyło 4100 osób (a więc o tysiąc mniej niż w 2017 roku), z których 406 uzyskało taki status.

Badania Eurobarometru prowadzone w latach 2017 i 2018 potwierdziły, że imigracja jest nadal uważana za największe wyzwania stojące przed krajami Unii. Jesienią 2018 roku wskazało na nią 40% badanych obywateli państw członkowskich UE i było to dwa razy więcej niż opinii o zagrożeniu terroryzmem (20%), które pozostaje stale na drugiej pozycji. Zagrożenie imigracją było najbardziej postrzegane przez mieszkańców Estonii (65%), Malty (61%), a także w Słowenii i Czechach (58% w obu krajach). W Polsce zaś wskazało na nią 43% badanych (*Standard Eurobarometer 90...* 2018: 12–15). Decydowała o tym także znacznie już mniejsza liczba zamachów terrorystycznych przeprowadzonych w krajach europejskich (w marcu 2018 roku we Francji – w Carcassonne i Trèbes).

Podsumowując, możemy z jednej strony podkreślić szybką i radykalną zmianę nastawień polskiej opinii publicznej wobec przyjmowania uchodźców – z pozytywnych postaw wyrażających się w chęci udzielania im pomocy oraz zgody na ich czasowy lub dłuższy pobyt w naszym kraju na rzecz ich

nieprzyjmowania oraz odmowy udzielania im schronienia. Ta postawa pozostała stabilna i utrzymywała się do połowy 2018 roku. Z drugiej strony można zauważyć stabilizację, a nawet pewien spadek negatywnych opinii na ten temat zanotowany w połowie tego roku. Może to więc już świadczyć o zmniejszeniu się obaw przed przyjmowaniem uchodźców. Potwierdzenie tej tendencji możemy odnaleźć w obecności kwestii imigrantów i uchodźców w trakcie kampanii samorządowej prowadzonej w Polsce jesienią 2018 roku. Jak wykazał przeprowadzony przez Helsińską Fundację Praw Człowieka monitoring:

częste kontakty z pracującymi w Polsce migrantami powodują natomiast, że część Polaków już oswoiła „obcość” i dostrzega korzyści wynikające z obecności cudzoziemców, co widać na przykładzie dyskusji w Internecie, podczas których odwołują się oni do własnych doświadczeń. Nadal jednak są osoby, które w migracji widzą jedynie zagrożenia (o czym chętnie rozprawiają, na przykład w mediach społecznościowych podobnie myślących polityków), a poziom przestępstw z nienawiści wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie w porównaniu z okresem sprzed 2015 roku (*Migranci, uchodźcy i...* 2018: 33 i 34).

■ POSTAWY WOBEC UDZIELANIA POMOCY UCHODźCOM W RAMACH UNIJNEGO SYSTEMU RELOKACJI W ŚWIETLE BADAŃ POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ W OKRESIE MAJ 2015 – CZERWIEC 2018

Analizowana ewolucja postaw wobec uchodźców w omawianym okresie miała również swój wymiar „europejski”. Komisja Europejska próbowała rozwiązywać problem nagłego przyjazdu uchodźców do krajów Europy Południowej w połowie 2015 roku poprzez ich podział (relokację) między kraje członkowskie Unii Europejskiej. Rozwijający się kryzys migracyjny i jego spotęgowanie latem 2015 roku uwidoczniły podziały polityczne w ramach tej organizacji dotyczące zasad oraz tempa relokacji. Rząd polski zdecydował w lipcu 2015 roku o przyjęciu około 2 tys. uchodźców, a we wrześniu 2015 roku następnej grupy ponad 5 tys. osób w ramach systemu relokacji. Oceniano wówczas (a był to początek 2016 roku), że do Polski może przyjechać około 6,5–6,8 tys. osób. Następnie Polska wycofała się z tego programu (podobnie jak i pozostałe państwa Grupy Wyszehradzkiej) i w jego ramach nie przyjęła już żadnej osoby. W październiku 2018 roku władze UE oficjalnie zrezygnowały z programu przymusowej relokacji uchodźców.

Tabela 2. Stosunek do udzielania pomocy uchodźcom w systemie relokacji w okresie maj 2015 – czerwiec 2018 (według terminów badań; dane w %)

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców z Europy?*	2015 r.				2016 r.								2017 r.		2018 r.						
	V	VIII	IX	X	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	IV	X	VI	
Zdecydowanie tak	3	6	8	7	5	3	2	3	2	3	4	4	2	3	4	3	3	4	4	4	5
Raczej tak	30	30	38	36	25	27	24	26	23	27	24	22	23	25	21	24	25	18	16	17	17
Raczej nie	32	29	19	21	30	26	27	31	28	23	26	30	27	28	28	29	27	31	23	26	26
Zdecydowanie nie	21	26	29	30	34	37	40	36	43	40	39	36	42	39	41	38	40	43	52	46	46
Trudno powiedzieć	14	9	6	6	6	7	6	4	4	7	8	8	6	5	6	5	5	5	5	6	6

* Uwaga: Pełne brzmienie pytania było następujące: „Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?..”

Źródło: CBOS 2018b, s. 4.

Opinie dotyczące udziału Polski w europejskim projekcie relokacji kształtowały się nieco odmiennie od ewolucji ogólnych postaw wobec pomocy uchodźcom (tab. 2), choć trzeba pamiętać, że postawione pytanie miało na celu zbadanie nie tylko stosunku do uchodźców, ale także do naszych zobowiązań wobec innych państw Unii. Od samego początku (od maja 2015 roku) większość badanych wyrażała sprzeciw wobec programu relokacji i taka tendencja utrzymała się do czerwca 2018 roku. W maju 2015 roku takie przekonanie wyrażało 53% badanych, we wrześniu trochę mniej (48%), a na koniec 2015 roku odsetek ten był już wyższy i w grudniu wyniósł 64% (CBOS 2015g). Takie nastawienie utrzymało się praktycznie przez cały rok 2016, aby w październiku 2017 roku osiągnąć najwyższy dotychczas poziom w historii badań wynoszący 75% (CBOS 2017d). W czerwcu 2018 roku ten odsetek nieznacznie spadł do 72% (CBOS 2018b).

Podobnie zmieniały się opinie przeciwnie, które wyrażały poparcie dla udziału Polski w tym projekcie. W maju 2015 roku zwolennikami takiego rozwiązania było jedynie 33% respondentów, ale ich odsetek wzrósł we wrześniu tego roku do prawie połowy (46%), w październiku wyniósł 43%, aby na koniec roku spaść do 30% (CBOS 2015g), a w grudniu 2016 roku osiągnąć 28% (CBOPS 2017a). Ten poziom poparcia spadł nieznacznie w latach 2017–2018 i kształtował się na poziomie 20–22% (CBOS 2018b).

Opinie o gotowości przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki w ramach systemu relokacji pozostawały ogólnie mniej przychylnie niż deklaracje dotyczące udzielania pomocy uchodźcom. Można sądzić, że nawet respondenci ogólnie pozytywnie nastawieni wobec przyjmowania uchodźców mogli zmieniać swoje przekonania przy ocenie udziału naszego kraju w tym programie.

Badani Polacy w grudniowym sondażu CBOS-u z 2015 roku uzasadniali swoje opinie głównie obawami związanymi z kosztami finansowymi i obniżeniem poziomu bezpieczeństwa. Ponad trzy czwarte respondentów (78%) uważało, że przyjęcie uchodźców w liczbie wyznaczonej przez Komisję Europejską będzie zbyt dużym obciążeniem dla budżetu państwa, a tylko co siódmy badany (15%) uważał przeciwnie, że nie będzie ono zbyt duże. Identyczny odsetek badanych (78%) był także przekonany, że uchodźcy obniżą poziom bezpieczeństwa w Polsce (i podobnie identycznie – 15% respondentów uważało, że nie wpłynie to na sytuację w tym zakresie). Dlatego popierali oni starania rządu o zmianę tego programu lub nawet wycofanie się z niego naszego kraju (CBOS 2015g). Na tle tych wyników nie zaskakiwały próby organizacji w 2016 roku przez kierownictwo ruchu Kukiz'15 referendum „Stop «uchodźcom»” dotyczącego odmowy przyjmowania uchodźców w systemie relokacji (zakończyły się one w lutym 2017 roku

w związku z sygnałami o oficjalnym wycofywaniu się rządu polskiego z programu).

W tym kontekście warto również pamiętać o serii uchwał dotyczących tej sprawy przyjętych przez Sejm w 2016 roku. Pierwsza z nich została uchwalona na początku kwietnia i dotyczyła polityki migracyjnej państwa. Stanowiła, że:

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zdecydowany sprzeciw wobec jakichkolwiek prób ustanawiania unijnych stałych mechanizmów alokacji uchodźców czy imigrantów. Instrumenty polityki uchodźczej i imigracyjnej powinny pozostać w rękach państwa polskiego. Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia rosnących napięć społecznych, których przyczyną jest nadmierna fala migracji z Bliższego Wschodu do Europy (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2016 r.: 2016a).

Dwie następne zostały prawie jednogłośnie przyjęte jesienią. W pierwszej uchwale, z końca października 2016 roku, posłowie uznali obowiązek przyjmowania uchodźców z krajów UE znajdujących się pod presją migracyjną pod groźbą kary finansowej za każdego nieprzyjętego uchodźcę za naruszający zasadę pomocniczości (art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej) (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 października 2016 r.: 2016b). W drugiej zaś uchwale, zaakceptowanej na początku grudnia, Sejm podtrzymał swoje stanowisko z kwietnia tego roku, podkreślając, że przyjęcie stałego mechanizmu automatycznej relokacji uchodźców stanowi „pogwałcenie wynikających z traktatów kompetencji państw członkowskich w zakresie systemu zabezpieczeń społecznych, polityki bezpieczeństwa wewnętrznego oraz polityki integracyjnej” (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 grudnia 2016 r.: 2016c).

Groźba kar finansowych i ograniczenia funduszy unijnych dla krajów, które nie wywiązują się ze swoich zobowiązań w ramach programu relokacji, nie zmieniła postaw Polaków wobec tego programu. Było to widoczne w sondażach przeprowadzonych zarówno w 2017, jak w 2018 roku. Na pytanie, „Jeżeli Polsce groziłaby utrata pieniędzy z funduszy unijnych, to czy powinna przyjąć uchodźców z krajów muzułmańskich?”, w czerwcu 2018 roku trzy czwarte respondentów sprzeciwiłoby się przyjmowaniu w naszym kraju uchodźców z tych krajów, za ich przyjęciem opowiedział się jedynie co szósty (16%), a prawie co dziesiąty (9%) nie miał zdania w tej kwestii (CBOS 2018b).

Należy dodać, że w tym czasie (lata 2016–2018) społeczne poparcie dla członkostwa Polski w Unii Europejskiej było najwyższe od 2015 roku i kształtowało się na poziomie 87–88% (tylko 7–8% stanowili przeciwnicy przynależności

naszego kraju do UE) (CBOS 2018c). Jednocześnie badani postrzegali integrację europejską przede wszystkim w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa państwowemu członkowskim poprzez walkę z terroryzmem, ochronę granic i politykę obronną (CBOS 2017c).

■ **POSTAWY WOBEC UDZIELANIA POMOCY UCHODŹCOM POCHODZĄCYM Z UKRAINY W ŚWIETLE BADAŃ POLSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ W OKRESIE SIERPIEŃ 2015 – CZERWIEC 2018**

Nastawienia wobec uchodźców pozostają jednak zróżnicowane ze względu na ich kraj pochodzenia. Widać to szczególnie w wypadku stawiania pytania o udzielanie pomocy osobom pochodzącym z Ukrainy (z terenów objętych działaniami wojennymi) i poszukujących w naszym kraju schronienia. Od początku jego postawienia (sierpień 2015 roku) większość badanych była za przydzielaniem im takiej ochrony i do grudnia 2015 roku odsetek ten nawet znacznie się zwiększył (tab. 3).

O ile w sierpniu 2015 roku odsetek osób udzielających poparcia uchodźcom z Ukrainy wynosił 50%, o tyle w grudniu wzrósł on do 60%. Proporcjonalnie (choć w mniejszym stopniu) zmniejszył się deklarowany sprzeciw – z 38% do 33% (CBOS 2015g). Poparcie to w końcu 2015 roku było znacznie większe niż to deklarowane w stosunku do uchodźców przybyłych do krajów Unii a pochodzących z krajów objętych konfliktami zbrojnymi lub z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki.

Podobnie było przez cały 2016 rok, w czasie którego Polacy dwukrotnie częściej akceptowali udzielanie schronienia swoim wschodnim sąsiadom niż uchodźcom spoza Europy. Stałe ponad połowa badanych uważała, że Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców, natomiast ponad jedna trzecia była temu przeciwna. Ten względnie wysoki poziom akceptacji utrzymywał się również w 2017 roku. Jesienią tego roku 61% badanych aprobowало udzielenie im w Polsce azylu, natomiast 32% było temu przeciwnie (CBOS 2017e). Z kolei w czerwcu 2018 roku ponad połowa badanych (56%) opowiedziała się za przyjęciem uchodźców z tego kraju, a nieco ponad jedna trzecia (35%) wyraziła sprzeciw. W porównaniu z poprzednim pomiarem nieznacznie wzrósł udział odpowiedzi „raczej nie” kosztem odpowiedzi „zdecydowanie tak”, ale był porównywalny z tym z końca 2016 roku (CBOS 2018b).

Tabela 3. Stosunek do udzielania pomocy uchodźcom pochodzącym z Ukrainy w okresie sierpień 2015 – czerwiec 2018 (według terminów badań; dane w %)

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?*	2015 r.			2016 r.												2017 r.		2018 r.	
	VIII	IX	X	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	IV	X	VI
Zdecydowanie tak	11	13	15	14	13	12	12	14	13	12	10	10	10	13	10	12	11	16	11
Raczej tak\	39	48	46	46	48	47	50	46	44	45	47	44	47	46	46	46	44	45	45
Raczej nie	22	18	20	20	18	19	18	17	18	19	20	21	20	18	22	21	24	18	21
Zdecydowanie nie	16	10	14	13	13	15	15	16	19	17	15	19	18	16	18	16	16	14	14
Trudno powiedzieć	12	11	5	7	8	7	5	7	6	8	8	8	6	7	4	5	6	7	9

* Uwaga: Pełne brzmienie pytania było następujące: „W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?..”

Źródło: CBOS 2018b, s. 7.

Poparcie społeczne dla przyjmowania ukraińskich uchodźców w analizowanym okresie było więc względnie wysokie. Rosło ono wraz z wykształceniem i dochodami na osobę w gospodarstwie domowym, częściej wyrażali je mieszkańcy dużych miast niż osoby mieszkające na wsi. Akceptację wyrażała także ta część badanych (ponad jedna trzecia), która mogła sprzeciwiać się w ogóle przyjmowaniu uchodźców (CBOS 2017a). Powyższe wyniki świadczą o świadomości położenia geopolitycznego Polski oraz jej zobowiązań wobec społeczeństw krajów z nią sąsiadujących, jak i występowania przesłanek o charakterze pragmatycznym, tj. osobistej znajomości cudzoziemców pochodzących z Ukrainy, odczuwanych korzyściach i bliskości kulturowej, a także wysokiego prawdopodobieństwa udanej ich integracji w naszym społeczeństwie.

■ POGŁĄDY BADANYCH POLAKÓW NA TEMAT UDZIELANIA POMOCY UCHODźCOM

Przejdźmy teraz do próby odpowiedzi na pytanie, co mogło spowodować zmianę postaw wobec udzielania pomocy uchodźcom w połowie 2015 roku. Zaczniemy od uzasadnień dotyczących przyjmowania uchodźców w naszym kraju i udzielania im pomocy lub też jej odmowy. Najważniejszym wskazywanym motywem były względy humanitarne, czyli przekonanie o potrzebie niesienia im pomocy (tak twierdziło 66% badanych popierających przyjmowanie uchodźców), więcej niż co czwarty respondent (29%) odwoływał się do zasady wzajemności, mniej niż co dziesiąty przywoływał zobowiązania międzynarodowe naszego kraju (7%), a 2% badanych wyraziło pozytywną opinię o Polsce i skutkach przyjęcia uchodźców. Z kolei najczęstszymi motywami odmowy przyjmowania uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki było przekonanie o braku możliwości udzielenia im pomocy z powodu złej sytuacji gospodarczej kraju i braku dostatecznych zasobów finansowych (44% badanych odmawiających przyjęcia uchodźców), obawa i strach przed konsekwencjami przyjęcia uchodźców (41%), obcość kulturowa i religijna przybyszów (13%). Co dziesiąty badany w ogóle negował zasadność udzielania im pomocy ze względu na to, iż są to w przeważającej masie migranci ekonomiczni (CBOS 2015d).

Zbliżone wyniki otrzymano w pogłębionym badaniu młodych Polaków (w wieku 18–30 lat) (Hall, Mikulska-Jolles 2016: 62–76). Sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców związany był przede wszystkim z poczuciem zagrożenia bezpieczeństwa kraju i osobistego, przekonaniem o wykorzystywaniu przez nich wsparcia socjalnego, z zagrożeniem dla kultury polskiej (przede wszystkim przez islam), a także brakiem odpowiedzialności Polski za obecną sytuację uchodźców w krajach ich pochodzenia. Wśród innych powodów pojawiały się

opinie o potrzebie udzielania im pomocy na miejscu, o zaniepokojeniu sytuacją na krajowym rynku pracy i o finansowaniu pomocy z „moich” podatków. Tym, co łączyło wszystkie poglądy o negatywnym nastawieniu wobec uchodźców, były silne obawy, a czasami wręcz strach związane z wyobrażeniem samej możliwości napływu uchodźców do naszego kraju, ich przyjęciem oraz bezpośrednią obecnością w naszym społeczeństwie (Hall, Mikulska-Jolles 2016: 128 i 129). Te emocje badani mogli wyjaśniać, odwołując się do wyobrażeń na temat islamu i wzrostu sentymentów antymuzułmańskich oraz obaw związanych z atakami terrorystycznymi.

Efektom tego stała się głęboka zmiana semantyczna słowa „uchodźca” w społeczeństwie. Ważnym jej elementem stał się język opisu i mówienie o uchodźcach w kategoriach ogólnych i masowych jako o „fali uchodźczej”, „napływie uchodźczym” lub „kryzysie uchodźczym” (Cieśla 2016). Badania dotyczące skojarzeń związanych ze słowem „uchodźca” wykazały polaryzację postaw wobec uchodźców (choć duża część badanych osób wykazywała neutralne wobec nich nastawienia), której bieguny z jednej strony wyznaczały nastawienia prouchodźcze (postawa „współczująca”) a z drugiej strony opinie o antyuchodźczym charakterze oparte na negatywnym i stereotypowym obrazie uchodźców (Kropiński, Hansen 2016).

Prowadzone systematycznie przez CBOS sondaże dotyczące postaw sympatii Polaków wobec innych narodów stale pokazują zdecydowanie niechętnie nastawienia wobec kategorii „Arabowie”. O ile w latach 2008–2012 nie przekraczała ona poziomu 50%, o tyle w sondażu z 2016 roku ponad dwie trzecie badanych wyraziło wobec nich niechęć (67%), a tylko 8% sympatię. W 2017 roku wyniki te nieznacznie się poprawiły, gdyż ponad połowa badanych (59%) wyrażała wobec nich niechęć, a sympatię – co szósty badany (16%). W 2018 roku wyniki te nieznacznie się pogorszyły, gdyż niechęć wyrażało już 62% badanych, 10% sympatię, a 15% obojętność (CBOS 2018a).

Pogłębione badanie dotyczące postrzegania muzułmanów w naszym kraju przeprowadzone przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW w sierpniu 2015 roku (a więc w szczytowym momencie rozwoju kryzysu migracyjnego w Europie) wskazało na negatywne postawy Polaków wobec islamu, który był kojarzony z takimi znaczeniami, jak „religia” (wiara religijna – najczęściej wskazań), „przemoc” i „zagrożenie terroryzmem” (drugie w kolejności wskazanie) oraz „Arabowie” (w sensie narodowości wyznawców; trzecie w kolejności wskazanie) (Stefaniak 2015: 14 i 15). Blisko trzy czwarte badanych (73,6%) wyrażało negatywne uczucia wobec muzułmanów (mężczyzn), a ponad połowa wobec muzułmank (57,2%). Niewiele ponad połowa respondentów czuła się zagrożona możliwą obecnością muzułmanów w naszym kraju w związku z konkurencją z nimi o ograniczone zasoby na rynku pracy, negatywnym ich

wpływem na polską tradycję i kulturę oraz zmniejszonym poczuciem bezpieczeństwa ze względu na zagrożenie aktami terrorystycznymi. Zaobserwowano także duży udział przekonania islamofobicznych (uprzedzeń wobec islamu) oraz negatywnych przekonań na temat islamu, a ważnym elementem tych postaw stało się także wyrażane poparcie dla możliwości stosowania przemocy wobec muzułmanów oraz nieuznawanie antymuzułmańskiej mowy nienawiści za obraźliwą. Badanie społeczeństwa polskiego pokazało także ograniczoną bezpośrednią znajomość osób, które są wyznawcami islamu (Stefaniak 2015: 32).

Ten obraz islamu i jego wyznawców mógł mieć znaczący wpływ na postrzeganie uchodźców pochodzących z krajów muzułmańskich jako osób mogących zagrażać krajowi i bezpieczeństwu jego obywateli. Wpłynęło na to upowszechniające się dzięki medialnym przekazom poczucie zagrożenia spowodowane zamachami terrorystycznymi, które łączono z falą uchodźców oraz ich pochodzeniem z krajów arabskich (Pędzwiatr 2015: 139). Ważnymi wydarzeniami wpływającymi na postawy wobec uchodźców i sposobów rozwiązania kryzysu migracyjnego były bowiem doniesienia medialne o kolejnych atakach terrorystycznych w miastach europejskich. Do tego doszła ogólnoeuropejska dyskusja o przymusowych kwotach uchodźców w ramach Unii Europejskiej, a także przeświadczenie o wysokim prawdopodobieństwie ich przyjazdu do Polski oraz potencjalnie wielkiej skali ich napływu. Działo się to w czasie długiego okresu kampanii wyborczych – prezydenckiej i parlamentarnej, w których tematyka uchodźcza stała się widoczna (szczególnie w końcu lata i na początku jesieni 2015 roku). Znalazło to wyraz w badaniu przeprowadzonym przez firmę Kantar Public z kwietnia 2017 roku, w którym zagrożenie zamachami terrorystycznymi oraz obawy związane z napływem uchodźców zostały uznane za największe stojące przed Polakami zagrożenia (odpowiednio 38% i 37%) (Cieśla 2017).

Na poziomie politycznym obawy te przerodziły się w postulat dążenia do pełnej ochrony bezpieczeństwa mieszkańców Polski. Po październikowych wyborach parlamentarnych w 2015 roku nastąpiła zmiana retoryki, a następnie polityki państwa polskiego wobec rozwiązywania kryzysu migracyjnego związanego z napływem uchodźców do Europy (Pędzwiatr, Legut: 685–690). Utworzony jesienią nowy rząd, po początkowych zapewnieniach wypełniania swoich zobowiązań wobec unijnego programu relokacji uchodźców, wycofał się z nich. Głównym argumentem i najbardziej powtarzanym hasłem stało się „bezpieczeństwo”, a polityka migracyjna stała się elementem szerszej strategii sekurytyzacyjnej państwa, w której niewiele miejsca pozostawiano już na dyskusję o prawach uchodźców oraz możliwościach ich integracji w naszym społeczeństwie (Adamczyk 2017: 330 i 331; por. Bauman 2016: 31–54).

Hasło „bezpieczeństwo” przełożyło się na zmianę społecznego definiowania pojęcia „uchodźcy” – z osoby opuszczającej swój kraj, aby ratować swoje życie lub uniknąć prześladowań (czyli ofiary), na rzecz pojęcia określającego kogoś, kto jest lub może być niebezpieczny dla nas (osoba podejrzana). Wzmocnione to zostało podziałem na znanych i lepszych uchodźców oraz na tych nieznanymi i gorszych, którzy pochodzą z odległych krajów arabskich, gdzie dominującą religią jest islam.

■ SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA POSTAW WOBEC UDZIELANIA POMOCY UCHODŹCOM

W analizie postaw wobec uchodźców oprócz samych poglądów istotne stały się również kwestie ich społeczno-demograficznych uwarunkowań, związane przede wszystkim z wiekiem i wykształceniem badanych, miejscem ich zamieszkania oraz poglądami politycznymi. Zaczniemy od dosyć zaskakującego wyniku, jakim jest wiek badanych. W majowym sondażu z 2015 roku osoby najstarsze względnie częściej deklarowały negatywny stosunek wobec uchodźców, ale w sierpniowym sondażu z tego roku proporcje negatywnie nastawionych młodych i starszych badanych były już wyrównane (CBOS 2015a). Z kolei począwszy od badania z września 2015 roku, sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców był już wyrażany częściej przez młodszych (poniżej 35. roku życia) niż starszych wiekiem respondentów (CBOS 2015de). W grudniowym badaniu z 2015 roku tylko co czwarty badany z tej kategorii wiekowej zaakceptowałby udzielanie takiej pomocy, gdy w tym samym czasie taką pomoc zadeklarował co drugi badany w wieku powyżej 45 lat (49%) (CBOS 2015g). Ta relacja młodych i starszych w nastawieniu wobec uchodźców utrzymała się praktycznie przez cały okres analizowanych tutaj badań. W drugiej połowie 2016 roku prawie dwie trzecie (62%) młodych ludzi było im przeciwnych, podczas gdy w następnych kohortach wiekowych sprzeciw ten kształtował się na poziomie 48–52% (CBOS 2017a).

W analizach czynnika wieku zwraca się uwagę na specyfikę postaw społecznych pokolenia ludzi młodych (określanych w literaturze również mianem pokolenia Y) związaną przede wszystkim z ich „naturalnym ucyfrowieniem”, czyli jednoczesnym przeżywaniem życia w rzeczywistości i w sieci internetowej (*digital native*). Ważnym źródłem informacji określających postawy badanych wobec uchodźców były informacje i komentarze znajdujące się w mediach społecznościowych, które dotyczyły dramatycznego napływu do krajów Unii Europejskiej uchodźców i imigrantów spoza Europy (CBOS 2015e).

Mogło to sprzyjać szybkiemu rozpowszechnianiu się lęków i negatywnych opinii związanych z problemami wynikającymi z napływu uchodźców.

Sprzeciw ludzi młodych wobec ich przyjmowania nie wynikał tylko z przekonań o ekonomicznych motywach uchodźców, ale także „ze strachu przed obcymi” i skutkami ich przyjęcia w naszym kraju w postaci poczucia zagrożenia terroryzmem (Hall, Mikulska-Jolles 2016: 23–30). Analiza wpisów internetowych (a większość internautów to ludzie młodzi) na temat uchodźców i kryzysu migracyjnego pokazała, że tylko niewielka część internautów (zaledwie 6%) zaproponowałaby pomoc na ich rzecz, bez względu na kolor skóry i wyznanie religijne. Co ósmy internauta (13%) odniósł się do kwestii pomocy „neutralnie”, natomiast przeważająca część (81%) odniosła się do niej negatywnie, wyrażając przede wszystkim niechęć do odmiennych kultur i religii (CBOS 2015g).

Co szczególnie istotne, to osoby młodsze deklarowały wyższy poziom uprzedzeń wobec muzułmanów i muzułmanek (tj. większy dystans społeczny, bardziej negatywne uczucia) oraz wyższy poziom islamofobii i krytyki islamu. Uznawały one „mowę nienawiści” za mniej obraźliwą, były mniej skłonne podjąć jakiegokolwiek działania, by ją ograniczyć, były najbardziej przeciwnie jej zakazywaniu oraz najmniej przeciwnie ekstremistycznej przemocy wymierzonej w muzułmanów. Im młodsze były osoby badane, tym silniej odczuwały też lęk międzygrupowy oraz zagrożenie realistyczne (ekonomiczne) i symboliczne (odnoszące się do sfery wartości) ze strony muzułmanów (Stefaniak 2015: 32).

Zastanawiające wyniki przyniosło badanie porównawcze młodzieży pochodzącej z państw Grupy Wyszehradzkiej oraz z Austrii i Niemiec przeprowadzone na początku 2017 roku. Wskazało ono z jednej strony na duże podobieństwa w zakresie proeuropejskich orientacji, a z drugiej strony na znaczne różnice między nimi, które unaoczniały się przede wszystkim w postawach wobec uchodźców. Zdecydowana większość młodych ludzi ze Słowacji, Polski, Węgier i Czech była przeciwna ich przyjmowaniu (w granicach 70%). W wypadku młodzieży austriackiej i niemieckiej było wprost przeciwnie, gdyż większość (odpowiednio 61% i 73%) opowiedziała się za ich przyjmowaniem, mimo że ich kraje doświadczyły realnych skutków kryzysu migracyjnego (Kucharczyk, Łada 2017: 18). Te różnice świadczą o roli polityki i oficjalnego dyskursu publicznego tworzącego określone ramy wobec imigracji i udzielania pomocy uchodźcom.

W analizowanym okresie nie zmienił się natomiast wpływ wykształcenia na postawy wobec uchodźców. Ogólnie, im badani byli słabiej wykształceni, tym rzadziej decydowali się na deklaracje przyjęcia (czasowego lub stałego) uchodźców. W grudniu 2015 roku większość (55%) osób z wykształceniem wyższym godziła się na ich przyjęcie (choć we wrześniu było ich jeszcze 64%), a wśród osób z podstawowym (i gimnazjalnym) wykształceniem wynik ten wynosił zaledwie 27% (we wrześniu 2015 roku wynosił jeszcze 44%) (CBOS

2015g). Miały znaczenie także wielkość miejsca zamieszkania oraz wysokość dochodów w gospodarstwie domowym. Większość respondentów z miast powyżej 100 tys. mieszkańców skłonna była, choć zazwyczaj czasowo i warunkowo, przyjmować uchodźców z krajów ogarniętych konfliktami zbrojnymi. Ta tendencja utrzymała się do sondażu z 2018 roku, w którym większą przychylność wobec bezwarunkowego osiedlania się migrantów zadeklarowali mieszkańcy ponadpółmilionowych miast (12%) oraz osoby z wyższym wykształceniem (10%) (CBOS 2018b).

Widoczne były także różnice regionalne (wojewódzkie). Stosunkowo najmniej przychylnie wobec uchodźców nastawieni byli mieszkańcy województw łódzkiego i podkarpackiego (60% przeciwników przyjmowania uchodźców) oraz lubelskiego i opolskiego (podobnie po 58%). Z kolei stosunkowo najbardziej przychylni byli badani pochodzący z województw dolnośląskiego, mazowieckiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego (po 49% przeciwników przyjmowania uchodźców) (CBOS 2017a). Wyniki te mogą świadczyć o dużych rozbieżnościach regionalnych.

Podobnie jak ogólne postawy wobec udzielania pomocy uchodźcom, zróżnicowane są również opinie na temat ich relokacji. I tak, bardziej przychylnie wobec tego programu są osoby starsze, lepiej wykształcone, z wysokimi dochodami oraz mieszkańcy miast. Zbliżone są także podziały regionalne (względnie bardziej otwarci są mieszkańcy województw dolnośląskiego, mazowieckiego, pomorskiego, a względnie bardziej niechętni są badani pochodzący z województw opolskiego, łódzkiego, małopolskiego i podlaskiego) (CBOS 2017a).

Ważnym czynnikiem różnicującym postawy wobec udzielania pomocy uchodźcom stały się poglądy polityczne badanych, które do połowy 2015 roku praktycznie nie miały żadnego znaczenia. I tak, najbardziej przychylnie opinie o uchodźcach formułują przedstawiciele lewicy, a zwłaszcza potencjalni wyborcy Partii Razem. Prawie co piąty jej zwolennik (19%) wyraziłby zgodę na ich osiedlenie się w Polsce, a 49% – na czasowe schronienie. Podobnie otwarte opinie formułują zwolennicy partii Nowoczesna (14% przyjąłoby na stałe uchodźców, a 62% – czasowo). Najbardziej nieprzychylnie nastawieni stały się widoczne wśród elektoratu partii prawicowych – wyróżniają się tutaj zwolennicy partii Wolność (wcześniej KORWiN – 65% przeciwników ich przyjmowania), Prawa i Sprawiedliwości (64%) oraz ugrupowania Kukiz'15 (62%). Identyczne pozostały uwarunkowania wobec przyjmowania uchodźców w ramach unijnego programu relokacji – zwolennicy lewicy byli stosunkowo bardziej przychylni temu programowi niż zwolennicy ugrupowań prawicowych (choć połowa z nich deklaruje sprzeciw wobec uchodźców) (CBOS 2017a; CBOS 2018b). Podobnie mocno upolitycznione były postawy wobec przyjmowania uchodźców z krajów muzułmańskich (CBOS 2017d).

■ ZAKOŃCZENIE

Odbiór społeczny i dyskusja polityczna na temat rozwiązania kryzysu migracyjnego w Europie przyczyniły się do wzrostu negatywnych opinii na temat imigracji także w innych krajach Europy Środkowej. Warto przypomnieć, że od późnej jesieni 2015 roku Polska zaczęła uzgadniać swoje stanowisko wobec tego zjawiska w ramach Grupy Wyszehradzkiej, choć jeszcze we wrześniu wyłamywała się z tej współpracy. Rządy państw Grupy ogólnie sprzeciwiają się obowiązkowym kwotom uchodźców w systemie relokacji, gdyż ich zdaniem nie będzie to prowadziło do powstrzymania fali żywiołowych migracji, a nawet wprost przeciwnie, doprowadzi do jej zwiększenia (Zachová i in. 2017). Ważnym i swoiście polskim argumentem w tej dyskusji była konieczność przygotowania naszego kraju na potencjalny wzrost napływu imigrantów z Ukrainy.

Badania opinii publicznej prowadzone na jesieni 2015 roku w grupie tych państw wykazały, że paradoksalnie to Węgrzy okazali się najbardziej otwarci na uchodźców – dwie trzecie z nich (65%) zaakceptowałoby przyjęcie uchodźców z państw objętych konfliktami zbrojnymi, natomiast jedna trzecia byłaby temu przeciwna (32%). Bardziej ostrożnie podeszli do tej kwestii Polacy (pisałem już o tym wcześniej), z których 56% opowiedziało się za taką pomocą, a 40% było jej przeciwnie. Mniej przychylni okazali się Czesi – ponad dwie piąte (44%) zaakceptowałoby uchodźców, zaś dokładnie połowa sprzeciwiłaby się ich przyjmowaniu. Największy sprzeciw wobec udzielania pomocy uchodźcom był na Słowacji, gdzie prawie dwie trzecie badanych (62%) zadeklarowało dezaprobatę wobec uchodźców, a jedynie co trzeci (33%) zaaprobowałby choćby czasową pomoc (CBOS 2015f). Zbliżone wyniki zanotowano jesienią 2017 roku (choć badanie dotyczyło już tylko trzech krajów – Polski, Czech i Słowacji). Z ich porównania wynika, że Czesi i Słowacy byli nadal bardziej krytyczni wobec przyjmowania uchodźców niż Polacy (CBOS 2017e). W 2018 roku Czesi byli nadal w kwestii przyjmowania uchodźców bardziej krytyczni niż Polacy, pozostali też bardziej niechętni niż my w przyjmowaniu obywateli Ukrainy (CBOS 2018b).

Podsumowując rozważania prowadzone w tym artykule, można stwierdzić, że kryzys migracyjny w Europie miał znaczący wpływ na postawy wobec uchodźców i migracji w naszym kraju. Od połowy 2015 roku kwestie te, po raz pierwszy od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wraz z polityką wobec uchodźców i współpracą polityczną na tym polu w ramach Unii Europejskiej stały się przedmiotem gorącej debaty publicznej. Przełożyło się to na zmianę społecznego postrzegania kategorii „uchodźcy” oraz postaw wobec udzielania im pomocy. Uchodźca z osoby opuszczającej swój kraj, aby ratować

swoje życie lub uniknąć prześladowań (czyli ofiary) stał się przedstawicielem „społeczności podejranej”, który nie budzi już pozytywnych emocji, a wręcz przeciwnie, łączy w sobie wiele znaczeń związanych z zagrożeniami i „wzbudzaniem” strachu w społeczeństwie (Cywiński 2018). Dodatkowo został on utożsamiony z określonym pochodzeniem geograficznym i wyznaniem religijnym, co w połączeniu z informacjami na temat aktywności muzułmańskich organizacji terrorystycznych mogło sprzyjać wzrostowi niechęci do przybywszy.

Pamiętajmy jednak o tym, że w maju 2015 roku opinie na temat migracji i udzielania pomocy uchodźcom były zupełnie inne. To pokazuje znaczenie zasobów kulturowych w naszym społeczeństwie, które nie zostały odpowiednio wykorzystane i użyte w debacie publicznej. Wraz ze wzrostem zamożności Polski będzie także rosła imigracja do naszego kraju, w tym zarówno z biedniejszych państw z naszego kręgu kulturowego, jak i z bardziej od nas odległych kulturowo (Koss-Goryszewska, Pawlak 2018: 182). Będzie to wymagało wykształcenia odpowiednich sposobów mówienia o uchodźcach i imigrantach, jak i kultury ich przyjmowania. Pojawi się ważne społecznie pytanie, do jakiego społeczeństwa i kraju będą oni przyjeżdżać (Garapich 2016; Mucha 2016: 19 i 20). Znaczenie tego problemu widać w dyskusji o skutkach zmian demograficznych w naszym kraju, a zwłaszcza trwającego procesu starzenia się społeczeństwa (wynikającego z wydłużania trwania życia ludzkiego i emigracji młodego pokolenia), co będzie wzmagało popyt na pracę cudzoziemców i prowadziło do stosunkowo szybkiego przekształcania Polski z kraju typowo emigracyjnego w kraj emigracyjno-imigracyjny (Organiściak-Krzykowska 2018: 138–143). Rodzi to kolejne wyzwania dla tworzonej polityki migracyjnej państwa, która będzie musiała zapełnić rosnące braki na rynku pracy (Woś 2018).

LITERATURA PRZYWOŁANA

- Adamczyk Anita (2017), *Kryzys migracyjny w Europie a polska polityka migracyjna*, „Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny”, nr 1 (43), s. 307–331.
- Andrejuk Katarzyna (2015), *Postawy wobec imigrantów w świetle wyników Europejskiego Sondażu Społecznego 2014–2015. Polska na tle Europy*, „Working Paper”, nr 2, Warsaw: European Studies Unit, Polish Academy of Sciences Institute of Philosophy and Sociology, s. 1–23.
- Baczyński-Sielaczek Rafał, Korniychuk Andriy, Owczarek Dominik, Sitko Agnieszka (2016), *Analiza przygotowania lokalnych instytucji do przyjęcia uchodźców z programu relokacji i przesiedleń. Raport końcowy z badań fokusowych*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 1–89.
- Balicki Janusz, Necel Wojciech (red.) (2017), *Kryzys migracyjny w Europie. Wyzwanie etyczne, społeczno-kulturowe i etniczne*, Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Bielecka-Prus Joanna (2016), *„Językowe konstruowanie obcego w polskiej debacie parlamentarnej na temat uchodźców*, w: Tomasz M. Korczyński, Annamaria Orla-Bukowska (red.), *Obcy w labiryncie kultur*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, s. 115–132.
- Bauman Zygmunt (2016), *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cekiera Rafał (2018), *Chrystus o twarzy uchodźcy. Instytucjonalny wymiar reakcji Kościoła katolickiego w Polsce na kryzys migracyjny*, „Czas Kultury”, nr 3 (198), s. 160–171.
- Chouliaraki Lilie, Georgiou Myria, Zaborowski Rafal, Oomen Wouter (2017), *The European „migration crisis” and the media. A cross-European press content analysis. A report on the press coverage of the migration phenomenon in eight European countries and the consequences of media representations for public opinion and policy choices*, London: London School of Economics, Department of Media and Communication and Utrecht University, s. 1–35.
- Cieśla Joanna (2016), *Obcy wyjęci z sieci*, „Polityka”, nr 44, 26.10–1.11.
- Cieśla Joanna (2017), *Suma polskich strachów*, „Polityka”, nr 17/18, 26.04–9.05.
- Cywiński Piotr (2018), *Zarządzanie strachem dla opornych*, „Gazeta Wyborcza”, 6–7.10.
- Dąbrowska Zuzanna (2018), *Sondaż: Czy Polska powinna przyjąć uchodźców? „Rzeczpospolita”*, 28.06.2018, <https://www.rp.pl/Uchodzcy/306289893-Sondaz-Czy-Polska-powinna-przyjac-uchodzcow.html> (dostęp: 29 stycznia 2019).
- Garapich Michał (2016), *Wielokulturowość i jej wrogowie. Jakich imigrantów potrzebujemy? A może jakiej Polski potrzebują imigranci*, liberte.pl, 14.03.
- Giza-Poleszczuk Anna, Poleszczuk Jan (1993), *Postawy Polaków wobec uchodźców i imigrantów zarobkowych*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1 (37), s. 103–108.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra (2007), *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hall Dorota, Mikulska-Jolles Agnieszka (2016), *Uprzedzenia, strach czy niewiedza? Młodzi Polacy o powodach niechęci do przyjmowania uchodźców*, Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.
- Hickman Mary J., Lyn Thomas, Silvestri Sara, Nickels Henri (2011), *„Suspect communities”. Counter-terrorism policy, the press, and the impact on Irish and Muslim communities in Britain*, London: London Metropolitan University.
- Hillard Paddy (1993), *Suspect community*, London: Pluto Press.
- Jaskułowski Krzysztof (2019), *The Everyday Politics of migration Crisis in Poland. Between Nationalism, Fear and Empathy*, Cham, Switzerland: Palgrave Macmillan.
- Jura Jarosław, Kałużyńska Kaja (2015), *Obraz obcokrajowców i imigrantów w polskich mediach tradycyjnych i internetowych*, w: Joanna Konieczna (red.), *Imigranci o wysokich kwalifikacjach na polskim rynku pracy. Raport z badań 2014–2015*, Warszawa: Instytut Społeczno-Ekonomicznych Ekspertyz Fundacja „Nasz Wybór”, s. 119–173.
- Koss-Goryszewska Maryla, Pawlak Mikołaj (2018), *Integration of Migrants in Poland: Contradictions and Imaginations*, w: Jacek Kucharczyk, Grigorij Meseżnikow (red.), *Phantom Menace: The Politics and Policies of Migration in Central Europe*, Bratislava: Institute for Public Affairs, Heinrich-Böll-Stiftung, s. 169–184.
- Kowalczyk Barbara (2014), *Polski system azylowy*, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski – E-Wydawnictwo, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.
- Kropiński Maksymilian, Hansen Karolina (2016), *Jakie skojarzenia ze słowem „uchodźca” mają Polacy?* Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego, s. 1–15.

- Krotofil Joanna, Motak Dominika (2018), *A critical discourse analysis of the media coverage of the migration crisis in Poland*, „Scripta Instituti Donneriani Aboensis”, nr 28, s. 92–115.
- Kucharczyk Jacek, Łada Agnieszka (2017), *Akceptacja, reforma, rozstanie? Młodzież z sześciu państw członkowskich Unii europejskiej wobec integracji europejskiej*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Markowska-Manista Urszula, Pasamonik Barbara (red.) (2017b) *Kryzys migracyjny. Perspektywa pedagogiczno-psychologiczna*, T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Migranci, uchodźcy i ksenofobia w kampanii wyborczej 2018 – raport z monitoringu* (2018), Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, s. 1–35.
- Mucha Janusz (2016), *Migracje, Polska i problemy z wielokulturowością*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 4 (43), s. 9–21.
- Nowicki Tomasz (red.) (2017) *Zemsta emancypacji. Nacjonalizm, uchodźcy, muzułmanie*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Organiściak-Krzykowska Anna (2018), *Konsekwencje społeczno-ekonomiczne sytuacji demograficznej w Polsce*, w: Józefina Hrynkiewicz, Janusz Witkowski, Alina Potrykowska (red.), *Sytuacja demograficzna Polski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa, s. 130–144.
- Pasamonik Barbara, Markowska-Manista Urszula (red.) (2017a), *Kryzys migracyjny. Perspektywa społeczno-kulturowa*, T. 1, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Pędziwiatr Konrad (2015), *Islamofobia jako nowy wymiar lęków i obaw Polaków*, w: Robert Kusek, Jacek Purchla, Joanna Sanetra-Szeliga (red.), *Narody i stereotypy 25 lat później*, Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury.
- Pędziwiatr Konrad, Legut Agnieszka (2017), *Polskie rządy wobec unijnej strategii na rzecz przeciwdziałania kryzysowi migracyjnemu*, w: Jolanta Szymańska, Konstanty A. Wojtaszczyk (red.), *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, Warszawa: Wydawnictwo Aspra-JR, s. 671–693.
- Ragazzi Francesco (2016), *Suspect community or suspect category? The impact of counter-terrorism as ‘policed multiculturalism’*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 5 (42), s. 724–741.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 100. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 września 2015 r.* (2015), Warszawa: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Kadencja VII.
- Stefaniak Anna (2015), *Postrzeganie muzułmanów w Polsce. Raport z badania sondażowego*, Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szymańska Jolanta, Wojtaszczyk Konstanty A. (red.) (2017), *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, Warszawa: Wydawnictwo ASPRA.
- Świdarska Aleksandra, Winiewski Mikołaj, Hansen Karolina (2016), *Przemoc jako rozwiązanie? Napięcie uchodźców w opiniach Polaków*, Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.
- Thumaczenie Apelu HFPC do instytucji międzynarodowych w sprawie braku reakcji władz Polski na incydenty rasistowskie* (2017), Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski (2016a), „Monitor Polski”, poz. 370.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 października 2016 r. w sprawie uznania projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia

- kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca za niezgodny z zasadą pomocniczości (2016b), „Monitor Polski”, poz. 1070.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 grudnia 2016 r. w sprawie propozycji ustanowienia unijnego korekcyjnego mechanizmu alokacji uchodźców oraz mechanizmu solidarności finansowej (2016c), „Monitor Polski”, poz. 1183.
- Ungar Sheldon (2008), *Panika moralna versus społeczeństwo ryzyka: konsekwencje zmian w sferze niepokojów społecznych*, w: Piotr Sztompka, Małgorzata Boguni-Borowska (red.), *Socjologia codzienności*, Kraków: Wydawnictwo Znak, s. 907–933.
- Walczak Gaweł (2016), *Uchodźcy, witajcie (stad). Przyjmowanie uchodźców w Polsce z perspektywy lokalnej*, Warszawa: Fundacja Polskie Forum Migracyjne.
- Winiewski Mikołaj, Hansen Karolina, Bilewicz Michał, Soral Wiktor, Świdarska Aleksandra, Bulska Dominika (2017), *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego – Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.
- Woś Rafał (2018), *Rodacy, do pracy!*, „Polityka”, nr 45, 7–13 listopada.
- Zachová Aneta, Zgut Edit, Kokoszczyński Krzysztof, Gabrižová Zuzanna (2017), *Wyszehrad i migracje: małe szanse na zmiany*, „Euractiv Special”, 27.03–31.03, s. 1–3.
- Zięba Maciej (2018), *Haniebna rana*, „Rzeczpospolita”, 14 stycznia.
- Zielińska Iwona (2015), *Panika moralna. Homoseksualność w dyskursach medialnych*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Nomos.

SONDAŻE OPINII PUBLICZNEJ

- Badanie na temat postaw wobec cudzoziemców w Polsce. Ipsos dla IOM, IOM i Urząd do spraw Cudzoziemców*, Warszawa, czerwiec 2015 (<https://poland.iom.int/>; dostęp: 29 stycznia 2018), s. 1–49.
- CBOS (1997), *Polacy wobec uchodźców. Komunikat z badań*, nr 155, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, grudzień.
- CBOS (2015a), *Polacy wobec problemu uchodźstwa. Komunikat z badań*, nr 81, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, czerwiec.
- CBOS (2015b), *Przybysze z bliska i z daleka, czyli o imigrantach w Polsce. Komunikat z badań*, nr 93, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, czerwiec.
- CBOS (2015c), *Stosunek do uchodźców w kontekście kryzysu migracyjnego w Europie. Komunikat z badań*, nr 122, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, wrzesień.
- CBOS (2015d), *O uchodźcach w przededniu unijnego szczytu poświęconego kryzysowi migracyjnemu. Komunikat z badań*, nr 133, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, październik.
- CBOS (2015e), *Polacy o uchodźcach – w Internecie i w Realu”. Komunikat z badań*, nr 149, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, listopad.
- CBOS (2015f), *Stosunek do uchodźców w krajach Grupy Wyszehradzkiej. Komunikat z badań*, nr 151, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, listopad.
- CBOS (2015g), *Stosunek do uchodźców po atakach terrorystycznych w Paryżu. Komunikat z badań*, nr 172, Warszawa: Centrum Badań Opinii Społecznej, grudzień.

- CBOS (2016a), *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 12, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, styczeń.
- CBOS (2016b), *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 24, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, luty.
- CBOS (2016c), *Stosunek do przyjmowania uchodźców w Polsce i Czechach. Komunikat z badań*, nr 54, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, kwiecień.
- CBOS (2016d), *O kryzysie migracyjnym po zamach w Brukseli. Komunikat z badań*, nr 69, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, kwiecień.
- CBOS (2016e), *Stosunek o przyjmowania uchodźców po ogłoszeniu nowej propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej reformy polityki azylowej. Komunikat z badań*, nr 79, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, maj.
- CBOS (2016f), *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 98, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS, lipiec.
- CBOS (2016g), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 111, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS, lipiec.
- CBOS (2016h), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 128, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS, wrzesień.
- CBOS (2016i), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 136, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS, październik.
- CBOS (2016j), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 153, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS, listopad.
- CBOS (2016k), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 169, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej CBOS, grudzień.
- CBOS (2017a), *Stosunek Polaków do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 1, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, styczeń.
- CBOS (2017b), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 44, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, kwiecień.
- CBOS (2017c), *Jakiej Unii chcą Polacy? Komunikat z badań*, nr 50, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, kwiecień.
- CBOS (2017d), *Oczekiwania pod adresem polskich polityków w związku z kryzysem migracyjnym w UE. Komunikat z badań*, nr 65, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, maj.
- CBOS (2017e), *Stosunek do przyjmowania uchodźców. Komunikat z badań*, nr 163, CBOS, grudzień (badanie zostało przeprowadzone w październiku 2017 r.).
- CBOS (2018a), *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań*, nr 37, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, marzec.
- CBOS (2018b), *Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców Komunikat z badań*, nr 87, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, lipiec.
- CBOS (2018c), *Polska w Unii Europejskiej. Komunikat z badań*, nr 166, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, grudzień.
- OBOP (2008), *Polacy o uchodźcach*, Warszawa: TNS OBOP, lipiec.
- Standard Eurobarometer 84. Autumn 2015. First Results* (2015), European Commission.
- Standard Eurobarometer 86. Autumn 2016. First Results* (2016), European Commission.
- Standard Eurobarometer 90. Autumn 2018. First Results* (2018), European Commission.

Sławomir Łodziński

REFUGEES AS THE „SUSPECT COMMUNITY“. POLISH PUBLIC OPINION IN FRONT OF PROVIDING ASSISTANCE TO REFUGEES IN THE PERIOD MAY 2015 – DECEMBER 2018

The purpose of this article is to analyze the results of a series of public opinion polls carried out by the Public Opinion Research Center in the period May 2015 – December 2018 which focus their attention on the attitudes towards refugees. I try to show that the admission of refugees in Poland has ceased to be seen as a kind of obligation to help this group whether from moral reasons, humanitarian (these people are found in the situation of war and ethnic persecution), legal (due to international agreements regarding the protection of their rights signed by Poland) or historical (in a sense of solidarity as we – Poles – were also refugees in the past). Refugees began to be seen primarily as a community that threatens us from the perspective of maintaining public security (threat of terrorist attacks), native culture (fear of religious fundamentalism and intolerant attitudes to other religions and customs, especially concerning women) and use of limited financial and social resources for our needy citizens.

Słowa kluczowe: uchodźcy, Polska, kryzys migracyjny, badania opinii publicznej, panika moralna

Keywords: refugees, Poland, migration crisis, opinion polls, moral panic